

Cała sala śpiewa z nami – Jerzy Połomski

Był raz bal na sto par
Pan wodzirej wprost szalał po sali:
Koszyk raz! Kółko dwa!
A pod oknem samotnie bez pani
Siedział pan, smętny pan
Taki, co to nie pije, nie pali
A tłum szalał
Hiszpański walc cud ten wyprawił
I wszyscy śpiewali go tak:

Cała sala śpiewa z nami
Tańcząc walca, walczyka parami
Na tym balu nad balami
Takim co się pamięta latami
Gdzieś Hiszpania za górami
A tu zima, karnawał jest z nami
Raz się żyje, zakręcmy walczyka ten raz
Hiszpański walczyk w sam raz
Więc ten pan, smętny pan
Zdenerwował się,
proszę państwa, okropnie
Pojął, że właśnie on
Może życie przesiedzieć przy oknie
Nagle wstał, ruszył w tan
Walc hiszpański mu dodał odwagi
Z tłumem szalał
Hiszpański walc cud ten wyprawił
I wszyscy śpiewali go tak:

Cała sala śpiewa z nami
Tańcząc walca, walczyka parami
Na tym balu nad balami
Takim co się pamięta latami
Gdzieś Hiszpania za górami
A tu zima, karnawał jest z nami
Raz się żyje, zakręcmy walczyka ten raz

Hiszpański walczyk w sam raz

Cała sala śpiewa z nami

La la la la la la la la la

Na tym balu nad balami

La la la la la la la la la

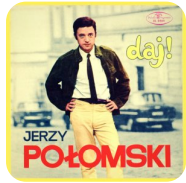
Gdzieś Hiszpania za górami

La la la la la la la la la

Raz się żyje, zakręćmy walczyka ten raz

Hiszpański walczyk w sam raz

Ole!



Słowa: Jan Tadeusz Stanisławski

Muzyka: Urszula Rzeczkowska